

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lublin, dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Młoczkowski
Sędziowie:	SA Bohdan Tracz SO del. do SA Agnieszka Pawłowska (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska sekr.sąd. Anna Kijak

przy udziale Alicji Olech prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdniku

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r.

sprawy:

1. **M. K.** syna T. i B. z domu G., urodzonego (...) w L.;
2. **B. T.** syna A. i U. z domu M., urodzonego (...) w L.;
3. **P. K.** syna G. i A. z domu K., urodzonego (...) w B.

oskarżonych o czyn z art. 158 § 3 kk in.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocników oskarżycieli posiłkowych i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV K 64/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. z opisu czynu określonego w pkt I aktu oskarżenia eliminuje ustalenie: „w następstwie którego M. M. (1) zmarł w dniu 14 października 2014 roku” i tak zmodyfikowany czyn kwalifikuje z art. 158 § 1 k.k.;

2. - uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej M. K.;

- na podstawie art. 158 § 1 k.k. za czyn z pkt I a/o wymierza M. K. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec M. K. kary pozbawienia wolności łączy i wymierza karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 158 § 1 k.k. za czyn z pkt I a/o wymierza P. K. karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 158 § 1 k.k. za czyn z pkt I a/o wymierza B. T. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od M. K., P. K. i B. T. solidarnie tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. M. (2) i A. M. kwoty po 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych dla każdego z nich;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

III. zasądza od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. M. (2) i A. M. kwotę 3.690 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt) złotych wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. H. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ś. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych wraz z podatkiem VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. K. z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonych oraz oskarżycieli posiłkowych M. M. (2) i A. M. od zapłaty kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, który obciąża także wydatkami związanymi z apelacją prokuratora.

UZASADNIENIE

M. K., B. T. i P. K. oskarżeni zostali o to że I. w dniu 13 października 2014 roku w C. województwa i powiatu (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. M. (1) w trakcie, którego zadawali mu ciosy pięściami i kopali go po całym ciele, przez co narażali go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci zewnętrznych obrażeń głowy, tułowia, rąk i nóg oraz wewnętrzne obrażenia w szczególności w postaci pęknięcia śledziony z masywnym krwotokiem wewnętrznym, w następstwie którego M. M. (1) zmarł w dniu 14 października 2014 roku, tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k. Ponadto **M. K.** został oskarżony o to, że II. w dniu 13 października 2014 roku w C. województwa i powiatu (...) groźbą bezprawną pobicia zmuszał M. C. (1) do zaniechania podjętej przez niego słownej interwencji, by ten zaprzestął bicia M. M. (1), tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał wszystkich oskarżonych za winnych dokonania zarzucanego im w pkt I aktu oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. skazał M. K. na karę 5 lat pozbawienia wolności; B. T. na karę 4 lat pozbawienia wolności a P. K. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził tytułem zadośćuczynienia od M. K., B. T. i P. K. kwotę po 60 000 na rzecz pokrzywdzonych M. M. (2) i A. M.. Nadto M. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu w pkt II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 191 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 1 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec M. K. jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu M. K. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej wobec M. K. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 października 2014 roku do dnia 12 października 2015 roku, na poczet orzeczonych wobec B. T. i P. K. kar pozbawienia wolności zaliczył odpowiednio okres rzeczywistego pozbawienia wolności każdego z nich od dnia 14 października 2014 roku do dnia 12 października 2015 roku. Zasądził od oskarżonych M. K., B. T. i P. K. solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. M. (2) i A. M. kwotę 4 428 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ponadto zwolnił oskarżonych od opłat, ustalając że poniesione wydatki obciążają Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca M. K. zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający zaś na przyjęciu, jakoby M. K. działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi wziął udział w pobiciu M. M. (1), w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż zamiarem oskarżonego było wyłącznie odparcie zamachu ze strony pokrzywdzonego, a nadto brak jest podstaw do przyjęcia, iż działania te stanowiły konsekwencję uprzednich ustaleń poczynionych między wskazanymi, w szczególności zaś gdy z przekazanej przez nich relacji wynika, iż na żadnym etapie opisywanego zajścia nie zadawali oni uderzeń jednocześnie, a motywów ich działań były zupełnie odmienne;
2. obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, jednostronną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na bezgranicznym zawierzeniu przez Sąd I instancji zeznaniom świadka M. C. (1) bez dokonania ich należytej weryfikacji, w sytuacji gdy podnoszone przez niego okoliczności dotyczące przede wszystkim kierowania względem niego przez oskarżonego M. K. gróźb karalnych celem zaniechania słownej interwencji nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w zebranych dowodach.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zmianę opisu czynu przypisanego M. K., a wypełniającego znamiona przestępstwa określonego art. 158 § 3 k.k., poprzez wyeliminowanie sformułowania, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, a następnie złagodzenie kary wymierzonej M. K. za ten czyn;
2. niewinnienie oskarżonego M. K. od przypisanego mu czynu określonego w treści art. 191 § 1 k.k.;
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Apelację złożył także obrońca B. T.. Wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania karnego mającą istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to:

1. art. 7 oraz art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie oraz bezkrytycznym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. C. (1), w części wskazującej na działanie oskarżonych wspólnie i w porozumieniu oraz w części, w której mieli oni rzekomo wspólnie kopać i uderzać pięściami pokrzywdzonego M. M. (1), przy jednoczesnym pominięciu dowodów przeciwnych, w sytuacji, gdy z treści zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, które korelują ze sobą, wynika, że oskarżeni nie działali wspólnie i w porozumieniu, zaś zdarzenie z dnia 13 października 2014 r. składało się z co najmniej 3 etapów podczas, których każdy z oskarżonych działał oddzielnie, zaś oskarżony B. T. nie zadawał pokrzywdzonemu ciosów pięściami.
2. art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, uwzględnieniu okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem lub pomniejszeniem wagi okoliczności przemawiających na jego korzyść oraz całkowite pominięcie, iż oskarżony B. T. nie działał z zamiarem wyrządzenia jakiegokolwiek krzywdy M. M. (1), a tym bardziej swoją świadomością nie obejmował skutków tragicznego zdarzenia z dnia 13 października 2014 r.
3. art. 171 § 7 k.p.k. polegającą na oparciu rozstrzygnięcia na zeznaniach świadka M. C. (1) złożonych w dniu 14 października 2014 r., w sytuacji, w której złożone zostały one w warunkach wyłączających swobodę

wypowiedzi, a co za tym idzie nie mogły stanowić dowodu w sprawie i podstawy poczynionych przez Sąd ustaleń.

4. art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku jego podstawy prawnej tj. kwestii interpretacji przyjętego przez Sąd znamienia działania przez oskarżonych wspólnie i w porozumieniu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zakwalifikowania czynów oskarżonych z art. 158 § 3 k.k.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, iż oskarżeni M. K., B. T. i P. K. działali wspólnie i w porozumieniu biorąc udział w pobiciu M. M. (1), w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że do żadnego porozumienia pomiędzy oskarżonymi nie doszło, który to błąd w konsekwencji skutkowałam błędną kwalifikacją prawną czynu z art. 158 § 3 k.k. przypisanego oskarżonym i w konsekwencji wymierzeniem oskarżonym zbyt surowych kar.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, iż ciosy zadawane pokrzywdzonemu M. M. (1) przez oskarżonego B. T. skutkowały śmiercią pokrzywdzonego w dniu 14 października 2014 r., w sytuacji, gdy z protokołu i wywołanej opinii ZMS L. dotyczącej M. M. (1) oraz zeznań świadka G. T. wynika, że nie ma możliwości ustalenia, który z zadanych przez oskarżonych ciosów był ciosem śmiertelnym, a w konsekwencji przy ustaleniu, że oskarżeni nie działali wspólnie i w porozumieniu, należało wyeliminować z opisu czynu przypisanego oskarżonym następstwo śmierci pokrzywdzonego, a następnie złagodzić B. T. karę za ten czyn.

IV. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że w stosunku do oskarżonego B. T. brak jest podstaw do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, podczas, gdy oskarżony B. T. w chwili dokonania czynu nie ukończył 19 roku życia, a wymierzając karę Sąd winien kierować się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychowywać, co w konsekwencji doprowadziło do nie zastosowania przez Sąd przy wymiarze kary art. 60 § 1 k.k.

V. rażąco niewspółmierność kary zaskarżonego orzeczenia przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonemu B. T. kary 4 lat bezwzględnej pozbawienia wolności w sytuacji, gdy okoliczności popełnienia przez oskarżonego czynu oraz jego postawa przed oraz po jego popełnieniu tj. uprzednia niekaralność oskarżonego, jego młody wiek, doskonała opinia jaką cieszy się w lokalnym środowisku, przyznanie się oskarżonego do winy, dobrowolne ujawnienie wszystkich okoliczności popełnienia czynu oraz osób biorących w nim udział, okazanie skruchy przez oskarżonego, powinny mieć wpływ na wyważoną decyzję Sądu co, do wymiaru kary wobec B. T. i prowadzić do wymierzenia oskarżonemu kary w łagodniejszym wymiarze przy zastosowaniu instytucji jej nadzwyczajnego złagodzenia.

VI. rażąco niewspółmierność wymierzonego środka karnego w postaci zasądzonych przez Sąd tytułem zadośćuczynienia od M. K., B. T. i P. K. zadośćuczynienia w kwocie po 60 000 zł na rzecz pokrzywdzonych M. M. (2) i A. M., przy braku uwzględnienia całości okoliczności sprawy, sytuacji życiowej pokrzywdzonego M. M. (1), jego relacji z rodziną oraz sytuacji majątkowej oskarżonego B. T. jak i pozostałych oskarżonych.

Mając na uwadze podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

zmianę podstawy prawnej czynu oraz zmianę opisu czynu przypisanego B. T., wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., poprzez wyeliminowanie sformułowań: „działając wspólnie i w porozumieniu” oraz „w następstwie, którego M. M. (1) zmarł w dniu 14 października 2014 roku”, a następnie na zasadzie art. 158 § 1 k.k. wymierzenie i złagodzenie kary wymierzonej B. T..

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego IV Wydział Karny w Lublinie w całości i przekazanie sprawy B. T. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Kolejną apelację złożył obrońca P. K. zarzucając wydanemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

a) art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. K. jedynie w części, w sytuacji gdy zasługiwały one na obdarzenie walorem wiarygodności w całości, w szczególności że były one konsekwentne i nie ulegały zmianom w dalszym toku postępowania, ponadto korelowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd zupełnie pominął pozostałe okoliczności ujawnione w sprawie, dające podstawę do obdarzenia wyjaśnień P. K. walorem wiarygodności w całości, zaś swoje przekonanie o tym że P. K. też kopał M. M. (1) Sąd oparł wyłącznie na budzących liczne wątpliwości zeznaniach świadka M. C. (1), których to zeznań Sąd Okręgowy nie poddał wnikliwej analizie.

b) art. 4 i 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k.
- poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. K., dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i nie wyjaśnienie właściwie dlaczego Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka M. C. (1) złożonych w sprawie. Sąd w tej kwestii ograniczył się jedynie do lakonicznego określenia, że cyt.: „zeznania świadka są logiczne i konsekwentne na każdym etapie postępowania wobec czego Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiary”. Jednakże analiza zeznań tego świadka prowadzi do odmiennych od Sądu Okręgowego wniosków.

c) art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. - poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka A. N. poprzez pominięcie ich w części m.in. gdzie świadek zeznał: „Jeszcze przed zamknięciem sklepu podszedł do nas M. M. (1) i C.. (...) Nie było tego po nich widać, ale jestem pewien że byli pijani. Oni zawsze dużo pili. (...) M. K. siedział na siodełku swojego roweru. M. podszedł do nieszczęśliwej i zaczął szarpać za kurtkę. Wtedy K. siedząc jeszcze na rowerze uderzył M. (...) po tym M. sobie poszedł, chyba stanął w drodze za przystankiem (...) słyszałem wzajemne wyzwiska które wypowiadali K. i M. (...) Wydaje mi się, że C. chodził wtedy do sklepu” /k. 40-41 akt sprawy/.

d) art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka D. S. poprzez pominięcie ich w części m.in. gdzie świadek zeznał: „M. dążył do awantur. Słyszałem że lubił wypić”, /protokół rozprawy z dnia 22.05.2015 r./

e) art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. – poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka M. P. poprzez pominięcie ich w części, gdzie świadek zeznał: „Znam z widzenia mężczyznę, na którego mówią K. (...) wiem że mężczyzna ten pod wpływem alkoholu był „zaczepny”” . /k.50-50v akt sprawy/.

f) art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. – poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka P. T. poprzez pominięcie ich w części, gdzie świadek zeznał: „dowiedziałem się że zmarł mężczyzna z C., na którego mówią K.. Znałem tego mężczyznę z widzenia, mieszkał w C., pił dużo alkoholu i był awanturny” /k.52-53 akt sprawy/ oraz „M. (...) szukał zaczepki, był z tego znany, że w jego towarzystwie były awantury. Mieszkam we wsi, z własnej obserwacji to wiem. (...) poza bijącymi się (dwoma mężczyznami tj. M. i K.), widziałem inne osoby, ale one nie walczyły.” /protokół rozprawy z dnia 22.05.2015 r./

g) art. 4 i 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.- poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. K., dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków zgromadzonych w sprawie poprzez: zogniskowanie uwagi Sądu Okręgowego wyłącznie na okolicznościach wskazujących na niekorzyść oskarżonego, z pełnym pominięciem okoliczności dla niego korzystnych. Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której Sąd opierając się na zeznaniach wyłącznie jednego świadka (M. C. (1)),

automatycznie i bez żadnej wnikliwej analizy i uzasadnienia tego faktu uznał, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu dającym podstawę do skazania ich za popełnienie przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., w sytuacji gdy nie znajduje to potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

h) art. 4 i 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. K., dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków zgromadzonych w sprawie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że oskarżony P. K. kopnął M. M. (1), w sytuacji gdy zgromadzony i prawidłowo oceniany materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że działanie P. K. ograniczyło się do jednokrotnego uderzenia pokrzywdzonego ręką w twarz. Podobnie nie sposób zgodzić się z przyjęciem przez Sąd I instancji, że pomiędzy oskarżonymi w trakcie tego nieszczęśliwego zdarzenia było jakiegokolwiek porozumienie, bowiem materiał dowodowy nie tylko nie daje podstaw do stwierdzenia istnienia takiego porozumienia, ale nawet zaprzecza aby jakiegokolwiek porozumienie istniało.

co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do:

II. naruszenia przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 158 § 3 k.k. poprzez uznanie, że oskarżony P. K. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., w sytuacji gdy - przy prawidłowej analizie zgromadzonego materiału dowodowego - brak jest wystarczających i niebudzących wątpliwości dowodów do stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się udziału w pobiciu M. M. (1), a zatem brak jest podstaw aby stwierdzić, że oskarżony wypełnił swoim zachowaniem ustawowe znamiona w/w przestępstwa.

b) art. 46 § 1 k.k. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych M. M. (2) i A. M. kwoty po 60.000 zł od każdego z oskarżonych, w sytuacji gdy brak jest właściwego uzasadnienia, dlaczego Sąd przyjął taką a nie inną kwotę oraz jakie szczegółowe okoliczności doprowadziły Sąd I instancji do przyjęcia, że takie (a nie inne) kwoty będą adekwatne w niniejszej sprawie. Wątpliwości obrony budzi nie tylko fakt, że w/w kwoty są kwotami nieadekwatnie wysokimi, ale także sposób sformułowania wyroku w tej części, ponieważ budzi on problemy interpretacyjne - bowiem Sąd nie określił m.in. czy zasądza określone kwoty lub kwotę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych, czy też na rzecz każdego z pokrzywdzonych.

III. Ponadto z ostrożności procesowej obrońca podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu P. K., ponieważ w okolicznościach niniejszej sprawy (również okolicznościach dotyczących wieku, niekaralności, sposobu życia i postawy oskarżonego) kara bezwzględnych 3 lat pozbawienia wolności jawi się jako rażąco niewspółmierna.

W konsekwencji wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ewentualnie:

2. uniewinnienie oskarżonego P. K. od zarzucanego mu czynu w całości.

Ewentualnie - z ostrożności procesowej - w przypadku nieuwzględnienia w/w wniosków - wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej (z uwzględnieniem możliwości zastosowania przepisów dotyczących nadzwyczajnego złagodzenia kary) i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator na niekorzyść M. K. w zakresie kary. W apelacji podniósł:

rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. K. za czyn z art. 158 § 3 k.k. przejawiającą się w wymierzeniu mu kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat, co przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności

podmiotowych i przedmiotowych przypisanego oskarżonemu czynu, sprawiło iż tak wymierzona kara jako rażąco łagodna, pozbawiona jest wpływu represyjno-wychowawczego na oskarżonego i waloru społecznego oddziaływania.

W konsekwencji wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu M. K. za czyn z art. 158 § 3 k.k. kary w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie wobec wymienionego kary łącznej w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności.

Wyrok zaskarżył ponadto pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych na niekorzyść oskarżonych w zakresie wymierzonych im kar. Wyrokowi temu zarzucił:

-rażąco niewspółmierną łagodność orzeczonych wobec oskarżonych M. K., B. T. i P. K. kar za czyn z pkt. I w wymiarze wobec M. K. 5 lat pozbawienia wolności, a tym samym orzeczenie w stosunku do tego oskarżonego kary łącznej w wysokości 5 lat pozbawienia wolności, wobec B. T. 4 lat pozbawienia wolności i wobec P. K. 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji gdy zdaniem oskarżycieli posiłkowych wskazane powyżej kary nie uwzględniają w pełnym zakresie prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności obciążających wskazanych oskarżonych takich jak znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym, stopnia zawinienia oskarżonych, brutalności i bezwzględności sposobu działania oraz rodzaju spowodowanego skutku w postaci zgonu M. M. (1) oraz w przypadku oskarżonego M. K. okoliczności uprzedniej karalności oskarżonego podczas gdy wskazane powyżej okoliczności obciążające a także wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonych oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie kar surowszych.

W konsekwencji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego M. K. za czyn z pkt. I kary w wysokości 7 lat pozbawienia wolności oraz jako kary łącznej kary 7 lat pozbawienia wolności, wobec oskarżonego B. T. za czyn z pkt. I kary w wysokości 5 lat pozbawienia wolności, wobec oskarżonego P. K. za czyn z pkt. I kary w wysokości 4 lat pozbawienia wolności,
- zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone przez obrońców oskarżonych, tj. M. K., B. T. oraz P. K. zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za zasadne o tyle, że doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku.

Podkreślić przede wszystkim należy, że w kontrolowanym wyroku brak jest ustalenia, a w konsekwencji przypisania oskarżonym, działania w sytuacji przewidywania lub możliwości przewidywania możliwości spowodowania skutku określonego w art. 158 § 3 k.k., przy przyjęciu takiej właśnie kwalifikacji czynu im przypisanego. W uznaniu tut. Sądu błędnie sformułowany opis czynu przez oskarżyciela publicznego, powtórzony przez sąd orzekający – a określający dokonane wyrokowe ustalenia podlegające subsumpcji - spowodował konieczność wyeliminowania wskazanego skutku działania oskarżonych z opisu przypisanego im ostatecznie zachowania. Jednocześnie uzasadnienie sądu I instancji nie udziela odpowiedzi na pytanie w jaki sposób oskarżeni przewidywali lub mogli przewidzieć, że skutkiem ich działania tj. pobicia może być śmierć M. M. (1). Uzasadnienie w tej części sprowadza się jedynie do sformułowania: [...], „Odpowiedzialność za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. jest wynikiem przyjęcia, że sprawcy ponoszą odpowiedzialność za śmierć, jako nieumyślne następstwo dokonanego przez nich pobicia. Jest oczywiste, że następstwo to było objęte nieumyślnością, a więc powinnością i możliwością przewidywania takiego skutku.” [...]. Brak jest zatem faktycznego wskazania, które konkretnie okoliczności spowodowały ustalenie, że sprawcy przewidywali lub mogli przewidzieć możliwość popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k. Tymczasem z utrwalonego orzecznictwa wynika, iż Sąd orzekający ma obowiązek jednoznacznie wskazać, na jakiej podstawie przyjmuje, że w danej sprawie zachodzi możliwość przypisania tego nieumyślnego skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego. Sąd zauważa, że zdarzenie miało

charakter intensywny, ale jednak krótkotrwały, po czym M. M. (1) wstał i odszedł około 23.00 do swojego domu, gdzie o godzinie 2.25 zmarł. Zatem czas, jaki upłynął od zdarzenia, a także przyczyna zgonu, tj. pęknięta śledziona powodują, że nie można niejako „automatycznie” przypisać sprawcom pobicia, skutku w postaci możliwości przewidywania zgonu zaatakowanej osoby. Szczególnie, że pęknięta śledziona w zdecydowanej większości przypadków nie stanowi przyczyny śmierci (wyrok SA Lublin z dnia 5 lipca 2006r., sygn. akt. II AKa 170/06, postanowienie SN z dnia 17 listopada 2004r., sygn. akt. III KK 69/04, OSNwSK 2004/1, wyrok SA Lublin z dnia 28 lutego 2002r, sygn. akt II AKa 281/01). Dla przyjęcia nieumyślnego skutku z art. 158 § 3 k.k. nie jest ponadto wystarczające ustalenie, że sprawcy, atakując pokrzywdzonego, narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bowiem gdyby ustawodawca łączył nierozzerwalnie obie okoliczności, w szczególności śmierć jako konsekwencję narażenia z art. 158 § 1 k.k., wówczas nie wyodrębniłby art. 158 § 3 k.k. jako koniecznej do ustalenia możliwości przewidywania przez sprawców skutku swojego zachowania. W konsekwencji przyjęć należy, że wskazywana możliwość przewidywania nastąpienia skutku w postaci zgonu, jest czymś więcej niż narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Z tych względów tutaj Sąd stoi na stanowisku, że dla przypisania kwalifikacji z art. 158 § 3 k.k. konieczne jest zawarcie w opisie czynu ustalenia, iż sprawca możliwość popełnienia czynu przewidywał lub mógł przewidzieć. Mając na uwadze powyższe, przy braku koniecznych elementów opisu czynu w wyroku i wymaganych ustaleń w treści uzasadnienia oraz przy zaskarżeniu wyroku na niekorzyść oskarżonych jedynie w zakresie wymierzonych kar (prokurator wobec M. K., oskarżyciel posiłkowy wobec wszystkich oskarżonych), Sąd doszedł do przekonania, iż pozostawienie wyroku w takiej treści nie może się ostać. Dokonał zatem zmiany opisu czynu przez wyeliminowanie z niego ustalenia „w następstwie którego M. M. (1) zmarł w dniu 14 października 2014 roku” i tak zmodyfikowany czyn zakwalifikował z art. 158 § 1 k.k.

W pozostałym zakresie wszystkie wniesione apelacje Sąd uznał za niezasadne. Sąd omówi poniżej poszczególne środki zaskarżenia, odnosząc się kolejno do każdego z nich.

Apelacja obrońcy M. K. zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, jakoby M. K. działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi wziął udział w pobiciu M. M. (1), w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż zamiarem oskarżonego było wyłącznie odparcie zamachu ze strony pokrzywdzonego. W uznaniu Sądu zupełnie nieuprawnione i niezajdujące poparcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym jest twierdzenie obrońcy, iżby zachowanie oskarżonego M. K. było odpięciem bezprawnego zamachu. Podkreślenia bowiem wymaga fakt, że obrona przestaje posiadać swoje atrybuty w momencie, kiedy osoba staje się atakującym. W niniejszej sprawie bezsprzecznie M. K. był osobą atakującą o czym świadczy szereg dowodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na okoliczności te wskazuje nie tylko świadek M. C. (1), ale i inni świadkowie z grupy osób przebywających w miejscu i czasie zdarzenia. Faktem jest, że samo zdarzenie rozpoczęło się od niedookreślonej wymiany zdań między M. M. (1) a oskarżonym, ale bez wątplenia nie mogło to spowodować tak drastycznej reakcji, jaką było późniejsze bicie pokrzywdzonego. W tym sensie przyznać należy sądowi orzekającemu rację, że zachowanie M. K. nie spowodowane zostało żadnym, szczególnym powodem. Faktem jest, że świadek A. N. wskazał, iż do zdarzenia doszło w wyniku szarpania oskarżonego przez M. M. (1). Podkreślić jednak należy, że jest to zeznanie odosobnione, przy czym słusznie Sąd wskazał, że zeznania te jedynie w części pozostają wiarygodne, tj. w zakresie zadawania uderzeń przez oskarżonego pokrzywdzonemu. Bowiem sam świadek wskazał, iż nic nie widział, siedząc wewnątrz przystanku, który jest w całości obmurowany. Wskazał ponadto, że słyszał jedynie odgłosy awantury. Gdyby zatem prawdą były jego oświadczenia, że nic nie widział, wówczas nie mógłby również widzieć tego, na co sam wskazywał. Z tych względów zeznania świadka, na które powołuje się w swoim środku zaskarżenia obrońca, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Właściwie także ocenił sąd orzekający wyjaśnienia oskarżonego M. K., który ewidentnie w toku postępowania próbował konsekwentnie umniejszać swoją rolę w zdarzeniu. Na uwagę zasługuje fakt, że wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z wiarygodnymi zeznaniami M. C. (1), a także z uznanymi za wiarygodne częściami wyjaśnień pozostałych oskarżonych. Z tych względów sąd słusznie

przyjął, iż jedynie w części wyjaśnień M. K. zasługuje na wiarę, bowiem odmienna ocena byłaby sprzeczna w oczywisty sposób z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego.

Obrońca podniósł ponadto, że brak było podstaw do przyjęcia w skarżonym wyroku, iż działania oskarżonych stanowiły konsekwencję uprzednich ustaleń poczynionych między sprawcami. W szczególności, gdy z przekazanej przez nich relacji wynika, iż na żadnym etapie opisywanego zajścia nie zadawali oni uderzeń jednocześnie, a motywy ich działań były zupełnie odmienne. Podniesione przez obrońcę argumenty wskazują, że przyjmuje on, iż dla przypisania oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu sprawcy muszą się porozumieć wcześniej przed dokonaniem przestępstwa przez dokonanie odpowiednich ustaleń. Tymczasem wiadomym jest powszechnie, że do przyjęcia wspólnego działania sprawców wystarczy przyłączenie się któregośkolwiek z nich przy obopólnym zaakceptowaniu poszczególnych czynności. Tak też było w tym przypadku. Zarówno oskarżony T., jaki i K. skorzystali z zaistniałej sytuacji i dołączyli się do czynu M. K., akceptując tym samym także jego zachowanie. W konsekwencji ich czyny zostały potraktowane całkowicie słusznie, jako jeden wspólny czyn. Na marginesie zauważyć należy, że w przypadku przestępstwa pobicia nierzadkie są sytuacje, gdy za współsprawcę może zostać uznany nawet ten, który nie zadał żadnego uderzenia, a jedynie swoją obecnością wspierał sprawców czynnie biorących udział w przestępstwie. Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia bowiem nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. Tym samym bez znaczenia pozostaje w niniejszej sprawie, który ze sprawców i w jakim stopniu brał udział w zdarzeniu, bowiem z zebranego materiału dowodowego wynika niezbicie, że wszyscy byli aktywnymi uczestnikami, tego samego przestępstwa, tj. bicia M. M. (1). Podkreślenia wymaga fakt, że z wiarygodnej części zeznań M. C. (1) wynika jednoznacznie, iż wszyscy sprawcy zadawali uderzenia pokrzywdzonemu zarówno bijąc go pięściami, jak i kopiąc. Określona w art. 158 § 1 k.k. quasi odpowiedzialność zbiorowa przejawia się w tym, że sprawca odpowiada na jego podstawie niezależnie od tego, czy to właśnie jego zachowanie stanowi o niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia oraz czy można mu przypisać np. zadanie uderzenia powodującego uszczerbek na zdrowiu (postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2016r., sygn. akt V KK 359/15; wyrok SA Warszawa z dnia 24 marca 2016r., sygn. akt II AKa 45/16).

Obrońca zarzucił także obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, jednostronną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na bezgranicznym zawierzeniu przez Sąd I instancji zeznaniom świadka M. C. (1) bez dokonania ich należytej weryfikacji, w sytuacji gdy podnoszone przez niego okoliczności dotyczące przede wszystkim kierowania względem niego przez oskarżonego M. K. gróźb karalnych, celem zaniechania słownej interwencji, nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w zebranych dowodach. W uznaniu Sądu nie ma żadnych podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom M. C. (1) w kontekście jego oświadczeń co do kierowanych wobec niego gróźb przez M. K.. Oświadczenia w tej części pozostają konsekwentne we wszystkich jego zeznaniach, a fakt, że żaden ze świadków tego zachowania oskarżonego nie zauważył, nie świadczy o braku wiarygodności zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie. Obrońca zdaje się wyciągać wniosek przeciwny z faktu, że nikt nie słyszał kierowanych wobec M. C. (1) gróźb. Tymczasem jest to stwierdzenie dość ogólnikowe, bowiem nie słyszeć jakiegoś sformułowania nie oznacza jedynie, że nie zostało ono wypowiedziane, ale tak jak w tym przypadku, wprawdzie zostało wypowiedziane, ale słyszał je jedynie sam M. C. (1). Podkreślenia wymaga fakt, że wszyscy pozostali świadkowie w tej sprawie zasłaniaли się niewiedzą lub niepamięcią nie chcąc pogarszać sytuacji oskarżonych. Jednocześnie nie może zostać niezauważone wyjaśnienie oskarżonego B. T., bagatelizowane przez skarżącego, który potwierdzał fakt podejmowania czynności obronnych pokrzywdzonego M. M. (1) przez M. C. (1). Z tych względów nieuprawnione twierdzenie obrońcy, w kontekście wiarygodnych w tym zakresie zeznań M. C. (1) nie może zostać uznane za realną podstawę podważania twierdzeń pokrzywdzonego. Ocenie sądu w tym zakresie nie można zatem postawić zarzutu przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów przez dokonanie jej w sposób dowolny, czy jednostronny. Odnosnie podnoszonych przez obrońcę zarzutów co do kary, Sad zaznacza, iż omówione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Podnoszone przez obrońcę B. T. zarzuty również nie mogą stanowić realnej podstawy kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń w niniejszej sprawie. Zupełnie nieuprawnione pozostają twierdzenia, iż niemożliwe było przyjęcie przez sąd działania sprawców wspólnie i w porozumieniu, a także iż zdarzenie składało się z trzech etapów,

podczas gdy każdy z oskarżonych działał oddzielnie. Aktualne w tym zakresie pozostają uwagi Sądu poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia i nie ma potrzeby ich powtarzania w tym miejscu. Dość będzie podkreślić ponownie, iż dowolną ocenę dowodów stanowi próba wskazania, że zdarzenie miało trzy etapy, a nawet cztery, podczas gdy każdy z oskarżonych działał oddzielnie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nic takiego nie wynika, o czym świadczą nie tylko wiarygodne zeznania M. C. (1), ale przecież nie można zapominać o wyjaśnieniach samych oskarżonych, które chociaż ewoluowały na poszczególnych etapach postępowania, to wynika z nich niezbicie, że zdarzenie miało zwarty przebieg czasowy i dokonanie zostało przez oskarżonych wspólnie, przy bezsprzecznej akceptacji wzajemnych działań wszystkich sprawców. Dokonywanie przez skarżącego sztucznego podziału na poszczególne etapy przedmiotowego zdarzenia ma jedynie na celu wykazanie, że każdy ze sprawców bił oddzielnie i w ramach niezależnie podjętych działań. Tego rodzaju ocena materiału dowodowego stanowi dowolną, a tym samym niedopuszczalną ocenę, a jej przyjęcie stanowiłoby właśnie naruszenie przepisów, które wskazuje sam obrońca. Niezależnie od powyższego, odnosząc się do kolejnego zarzutu powiązanego z powyższym podkreślić należy, że w uznaniu Sądu przyjęcie działania wspólnie i w porozumieniu pozostaje bez wpływu na możliwość kwalifikowania zachowania z art. 158 § 3 k.k., gdyż na tego rodzaju ustalenie wpływ ma możliwość przewidywania określonego rodzaju skutku przez każdego z uczestników bicia, a nie ich wspólne działanie. Z tego powodu omawiane zarzuty obrońcy muszą zostać uznane za bezpodstawne.

W dalszej części środka zaskarżenia obrońca podniósł, iż sąd dokonał wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem lub pomniejszeniem wagi okoliczności przemawiających na jego korzyść. W uznaniu Sądu tego rodzaju sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie, a brak sprecyzowania konkretnych argumentów na potwierdzenie tego, uniemożliwia ustosunkowanie się w dokładniejszy sposób. Nie jest możliwe także przyjęcie za prawdziwe twierdzenie, iż B. T. biorąc udział w pobiciu pokrzywdzonego nie działał z zamiarem wyrządzenia mu jakiegokolwiek krzywdy. Sam bowiem fakt przyłączenia się do tego rodzaju przestępstwa, wykluczył jego „dobre intencje”, które podkreśla skarżący. Jeżeli natomiast chodzi o brak świadomości oskarżonego odnośnie skutku w postaci śmierci M. M. (1), to Sąd wypowiedział się na początku uzasadnienia i odniósł się do tego, w jakim kontekście przyjął twierdzenia apelacji za podstawę zmiany zaskarżonego wyroku.

Zarzut dotyczący braku ustalenia, że to ciosy zadane przez B. T. spowodowały skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego należy uznać nie tylko za bezzasadny, ale przede wszystkim w kontekście zmiany wyroku przez tut. Sąd za bezprzedmiotowy. Na marginesie podkreślić jedynie należy, że z utrwalonego w tej kwestii orzecznictwa wynika jednoznacznie, iż tego rodzaju ustalenia nawet jeżeli nie można poczynić, jak jest w tej sprawie, to nie wyklucza to możliwości przypisania skutku z art. 158 § 3 k.k. Jedynie dla przykładu należy podać tu orzeczenie Sąd Apelacyjny w Lublinie, w którym stwierdzono słusznie, iż odpowiedzialność z art. 158 § 3 k.k. występuje niezależnie od tego, który z uczestników pobicia zadał cios skutkujący śmiercią pokrzywdzonego, o ile wszyscy uczestnicy pobicia ów skutek przewidywali lub mogli przewidzieć, a równocześnie nie mieli zamiaru spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Istotą przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. jest to, że skutek w postaci śmierci człowieka stanowi następstwo danego zdarzenia i nie zostało ustalone indywidualne sprawstwo owego skutku (wyrok SA Lublin z dnia 4 lutego 2016r., sygn. akt. II AKa 1/16, wyrok SA Kraków z dnia 8 marca 2016r., sygn. akt II AKa 295/15).

Podobnie, jak powyżej, należy pominąć wszystkie rozważania zawarte w apelacji odnoszące się do kwestii art. 158 § 3 k.k. w kontekście możliwości przewidywania przez B. T. skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Podnoszone w apelacji kwestie odnoszące się do zeznań M. C. (1) należy uznać za bezpodstawne. Fakt, że poprzedniej nocy przed przesłuchaniem świadek znajdował się pod wpływem alkoholu nie niweluje w żaden sposób jego zeznań, bowiem w trakcie przesłuchania był trzeźwy. Gdyby było inaczej funkcjonariusze nie dopuściliby go do przesłuchania. Z tych względów w uznaniu Sądu nie nastąpiło w żadnym razie naruszenie art. 171 § 7 k.p.k., bowiem brak jest jakiegokolwiek dowodów na to, iż wspomniane zeznania zostały odebrane w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub zostały uzyskane wbrew zakazom określonym w tym przepisie. Jednocześnie podkreślić należy, że zeznania świadka zostały przez niego wiernie powtórzone przy ponownym przesłuchaniu w dniu 5 listopada 2014 roku.

Odnośnie momentu rozpoczęcia samego zdarzenia świadek nie potrafił wprawdzie sprecyzować, czy ktoś kogoś sprowokował, niemniej ponownie podkreślił, że zdarzenie rozpoczęło się od uderzenia pięścią przez M. K. M. M. (1), co właściwie także ocenił sąd orzekający w sprawie.

Zarzuty odnośnie wymiaru kary i środka karnego Sąd omówi kompleksowo na końcu niniejszego uzasadnienia.

Apelacja obrońcy P. K. w znacznej swojej części kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd ocenę zeznań poszczególnych świadków i wyjaśnień oskarżonych. W tym miejscu należy odnieść się precyzyjnie do zeznań M. C. (1), które w mniejszym lub większym stopniu kwestionowane były przez wszystkie apelacje obrońców. Na wstępie tej części rozważań podkreślić należy, że ocena dowodów w sprawie o pobicie zawsze nastęrcza pewne problemy, szczególnie że oskarżeni najczęściej próbują umniejszyć swoją rolę, a świadkowie zazwyczaj unikają opowiadania się po którejkolwiek ze stron. Tak też było i w tym przypadku. Jednak powyższe nie uniemożliwia dokonania przez sąd orzekający wiążących, wiarygodnych ustaleń faktycznych i nie czyni to niemożliwym pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców przestępstwa. Orzekając w sprawie tut. Sąd widział niedoskonałości materiału dowodowego. Z jednej strony wyjaśnienia oskarżonych, którzy z biegiem czasu coraz bardziej umniejszali swoje role w czynie, a z drugiej większość świadków, z których prawie nikt nic nie widział. Zatem wyselekcjonowanie poszczególnych sformułowań z osobowych środków dowodowych, jak to uczynił obrońca P. K. nie jest w żadnej mierze prawidłowe. Bowiem jedynie kompleksowa ocena wszystkich zebranych w sprawie dowodów może prowadzić do prawidłowego ustalenia, co się faktycznie wydarzyło. Najistotniejsze w sprawie pozostają zeznania M. C. (1), który trwając przy całym zdarzeniu, dokładnie widział, co się działo. W tym kontekście mniej istotne pozostają zeznania innych świadków, bowiem każdy z nich twierdził, że zdarzenia w zasadzie nie widział. Faktem jest, i tu należy zgodzić się z apelacjami obrońców, że sąd nie do końca sprostał właściwej ocenie zeznań M. C. (1). Proste skwitowanie ich treści przez wskazanie, że są logiczne i konsekwentne na każdym etapie postępowania nie da się w żadnym razie obronić, bowiem faktycznie zeznania te różnią się między sobą na poszczególnych etapach sprawy. Rację ma jednak sąd orzekający, który czyni ustalenia opierając się na początkowych zeznaniach świadka, złożonych w toku postępowania przygotowawczego. W uznaniu Sądu zeznania te są spójne, logiczne i konsekwentne, przy czym zauważyć należy, że ich treść została przez świadka potwierdzona po odczytaniu w toku rozprawy. Pozostałe zeznania cechują się potwierdzaniem poszczególnych wyjaśnień oskarżonych i w tym znaczeniu stanowią próbę pomocy im w umniejszeniu zakresu ich udziału w zdarzeniu. Nie mogą zatem stanowić podstawy ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Tym samym sąd orzekający słusznie opierając się na wiarygodnej części zeznań M. C. (1), dokonał także właściwych w sprawie ustaleń, zatem nawet częściowo błędna ocena tychże, pozostaje bez wpływu na treść wydanego orzeczenia w sprawie. Z tych samych względów właściwy pozostaje także sposób przeprowadzenia przez sąd oceny wyjaśnień oskarżonych i świadków, także dlatego że oparty został o prawidłowo poczynione ustalenia. Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd orzekający nie dopuścił się naruszenia także art. 366 § 1 k.p.k. bowiem prowadząc rozprawę przewodniczący należycie zadbał, aby wszystkie jej okoliczności zostały wyjaśnione.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów podkreślić należy, że Sąd precyzyjnie omówił już w poprzedniej części uzasadnienia zeznania A. N. i nie ma potrzeby ich powtarzania ponownie. Fakt natomiast, na co wskazywali D. S., M. P. i P. T., że „M. lubił wypić i dążył do awantur”, pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonych za to, czego się dopuścili. Sąd właściwie bowiem ocenił w niniejszej sprawie, że zdarzenie nie zaczęło się od jakiejś szczególnej przyczyny, zatem z pewnością nie miało na to wpływu zachowanie samego pokrzywdzonego, nawet jeżeli pozostawał pod wpływem alkoholu.

Odnośnie porozumienia oskarżonych i przypisania im w wyroku czynu z art. 158 § 3 k.k. było już omawiane w niniejszym uzasadnieniu, zatem Sąd odsyła do powyższych rozważań.

Obie apelacje strony oskarżycielskiej, tj. Prokuratora odnośnie kary orzeczonej wobec M. K. oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych odnośnie kar orzeczonych wobec wszystkich oskarżonych nie mogły zostać uwzględnione z uwagi na ostateczne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego i zmianę zaskarżonego wyroku. Niemniej podkreślenia wymaga fakt, że nawet bez zmiany tegoż orzeczenia podnoszone tam argumenty nie stanowiły realnej podstawy mogącej wpłynąć na podwyższenie pierwotnie wymierzonych kar. Jednocześnie każda ze złożonych apelacji

obrońców podnosiła wymierzenie zbyt surowych kar wobec oskarżonych. Zatem w tym miejscu Sąd odniesie się do poszczególnych sankcji, w związku także z tym, że dolegliwości te zostały na nowo oznaczone z powodu dokonanych w wyroku zmian.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także te wskazane w poprzedniej części uzasadnienia, za czyn określony w pkt I a/o Sąd Apelacyjny wymierzył na nowo kary poszczególnym oskarżonym, tj. M. K. karę 3 lat pozbawienia wolności, P. K. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz B. T. karę 2 lat pozbawienia wolności.

Odnośnie wymiaru kary należy porządkująco zaznaczyć, że przepis art. 158 § 1 kk przewiduje zagrożenie do 3 lat pozbawienia wolności. O tym, gdzie sankcja karna ma zostać oznaczona w tak zakreślonych przez ustawodawcę granicach przesądzą okoliczności danego przestępstwa lub okoliczności leżące po stronie sprawców, a ocenione przez pryzmat dyrektyw wymiaru kary w szczególności z art. 53 kk.

W niniejszej sprawie na wymiar poszczególnych jednostkowych kar miały wpływ w większości identyczne okoliczności, dlatego zostaną one na wstępie omówione jednocześnie. Zatem na wymiar tychże kar musiały mieć wpływ przede wszystkim motywacja oskarżonych, która sprowadziła się do chęci w zasadzie bezprzyczynowego pobicia M. M. (1). Należy bowiem podkreślić ponownie, że do zdarzenia doszło bez jakiegoś większego powodu i nic w żadnej mierze nie może usprawiedliwiać zachowania sprawców. Fakt, że pokrzywdzony atakowany był przez oskarżonych nawet kiedy prosił już aby zaprzestali bicia, także nie może zostać niezauważony. W pewnym przecież momencie M. M. (1) oświadczył, że ma już „dość” i prosił o zaprzestanie bicia. Jednak niewiele to pomogło, gdyż zadano mu kolejne ciosy i kopnięcia. Faktu bicia nie przerwał także przejeżdżający samochód J. P., który zatrafił w czasie mijania miejsca zdarzenia. Zatem uczestnik bicia, którego w tym czasie świadek widział, nawet nie miał cienia refleksji, że być może ktoś stał się świadkiem zdarzenia, a jedynie kontynuował „bicie” pokrzywdzonego. Reszta natomiast stała i się przyglądała, jak wskazał świadek. Ponadto oskarżeni doskonale wiedzieli, że M. M. (1) pozostaje pod znacznym wpływem alkoholu i z tego powodu ma ograniczone możliwości obrony, natomiast oskarżeni – znacznie młodsi od niego, mieli zdecydowaną przewagę nie tylko psychiczną, ale i fizyczną. Oskarżeni zastosowali w pewnym momencie zdarzenia wobec pokrzywdzonego jednoczesny, brutalny atak i kontynuowali go mimo próśb M. M. (1). Podkreślenia wymaga ponadto fakt, że oskarżeni swoim zachowaniem spowodowali bardzo poważne obrażenia u pokrzywdzonego i fakt ten, obok indywidualnego zaangażowania każdego z nich w czasie zdarzenia, determinuje wymiar poszczególnych kar. Przecież pobicie samo w sobie zawsze naraża ofiarę na mniejsze lub większe bezpośrednie niebezpieczeństwo, co znajduje swoje odzwierciedlenie w opisie czynu, jednak w swojej podstawowej postaci nie musi kończyć się i z reguły nie kończy jakimiś poważnymi obrażeniami. Tymczasem w niniejszej sprawie pokrzywdzony doznał szeregu obrażeń, a obrażenie w postaci pękniętej śledziony musi wpływać na surowe ukaranie każdego ze sprawców.

Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt co, do osoby M. K., że był on w największym stopniu zaangażowany w bicie pokrzywdzonego i to właśnie on rozpoczął całe zajście. Ponadto dokonał czynu w obecności dużo młodszych od niego osób, dając im tym samym bardzo zły przykład. Oceny tej nie zmienia fakt, że niejako „odsunął” pozostałych sprawców i po wspólnym biciu, sam kontynuował dalsze zadawanie ciosów, bowiem nie niweluje to szczególnie negatywnej oceny jego zachowania. Jednocześnie bez znaczenia pozostaje fakt chorób, na które cierpi oskarżony, bowiem wiedząc o cukrzycy powinien prowadzić wyjątkowo ustabilizowany tryb życia, bez wdawania się w tego typu zdarzenia. Tymczasem jego niedomagania zupełnie nie przeszkodziły mu w eskalacji agresji i zadawaniu kolejnych razów pokrzywdzonemu.

Uwzględnieniu przy wymiarze kary podlegały także okoliczności o wydźwięku korzystnym dla oskarżonych. Nie można pominąć w zakresie wymiaru kary tego, że pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu, sam przyszedł na przystanek, gdzie zgromadziła się grupa młodych ludzi i wdał się w bliżej nieokreśloną utarczkę słowną. Wymiar kar musiał także zdeterminować przebieg samego pobicia trwającego niedługi czas, przy czym oskarżeni nie posługiwali się żadnymi przedmiotami. Owo pobicie, które doprowadziło do tak dramatycznego skutku, nie było nadmiernie brutalne, czy też nie miało wyjątkowo drastycznego przebiegu. Nie było tu zmasowanego, jednoczesnego ataku na pokrzywdzonego

przez wszystkich oskarżonych, trwającego przez długi okres czasu. Wreszcie także ustalone pozytywne warunki i właściwości, w tym pozytywne opinie środowiskowe oskarżonych przemawiały na ich korzyść.

Niemniej o ile młody wiek należy poczytać na korzyść B. T. i P. K., to nie jest to już okoliczność łagodząca wobec M. K.. Jest to osoba w chwili popełnienia czynu 25 letnia i powinna dawać swoim postępowaniem wzór do naśladowania swoim dużo młodszym kolegom.

Faktem jest, że żaden z oskarżonych nie był karany wcześniej, jednak nie należy tej okoliczności przeceniać, skoro znakomita większość społeczeństwa nie jest karana i powinna być to ogólna norma zachowania, a nie oceniany pozytywnie wyjątek.

W przypadku oskarżonego B. T. za okoliczność łagodzącą należało potraktować jego przyznanie się do popełnionego czynu (co do zasady) oraz złożenie wyjaśnień w znacznej części ułatwiających poczynienie ustaleń co do współsprawców. Chociaż nie może także pozostać niezauważone, że w treści swoich wyjaśnień znacząco umniejszał swoją rolę, to w konsekwencji wyraził żal z powodu tego, co się stało.

Z tych względów Sąd uznał, że każdy z oskarżonych powinien zostać potraktowany w sposób odmienny. Obok niewielu okoliczności łagodzących wobec M. K., nie można zapomnieć o jego wiodącej roli w zdarzeniu i sposobie działania. Oskarżony ten wykazywał bowiem największą aktywność, zadając pokrzywdzonemu wielokrotne uderzenia pięściami i kopiąc. Te okoliczności nakazywały zatem potraktować M. K. surowiej niż pozostałych oskarżonych.

Mając na uwadze całokształt podniesionych powyżej okoliczności Sąd uznał, że właściwą karą dla oskarżonych będzie orzeczona kara 3 lat pozbawienia wolności wobec M. K. i chociaż jest to kara w najwyższym wymiarze za to przestępstwo, jednak jedynie taka kara będzie realnie sprawiedliwa. Działanie natomiast P. K. powinno zostać surowo ukarane, jednak biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności w uznaniu Sądu zasadną karą będzie 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast najłagodniej winien zostać ukarany B. T., któremu Sąd wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie obrońcy P. K. i B. T. wnieśli o zastosowanie wobec nich art. 60 k.k. Sąd jednak nie znalazł podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia wymierzanych kar, bowiem zdarzenie było drastyczne, spowodowało bardzo poważne obrażenia u pokrzywdzonego i mimo młodego wieku oskarżonych nie zaistniały żadne inne okoliczności, które aż w taki sposób mogłyby wpłynąć realnie na wymiar kary. Jednocześnie podkreślić należy, że młody wiek oskarżonych nie powoduje z „automatu” stosowania art. 60 k.k., gdyż wymierzona kara nie może jedynie wychowywać. Musi bowiem mieć wpływ na proces decyzyjny oskarżonych w przyszłości, aby nie popełniali ponownie przestępstw oraz musi dać wyraz nieuchronności kary, a także działać odstrasząco na innych młodych ludzi. Przypomnieć należy, że świadkami zdarzenia będącego przedmiotem postępowania było ok. 10 młodych osób, które widząc fakt wymierzenia sprawcom zbyt łagodnych kar, mogą mieć poczucie bezkarności za tego rodzaju zachowanie. Zatem przykładowe ukaranie musi być tu na pierwszym miejscu okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze kary.

Przy wymiarze kary łącznej M. K. 3 lat pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę ilość popełnionych przez oskarżonego czynów, ich związek podmiotowy i przedmiotowy, a także fakt, iż czyny te popełnione zostały w jednym momencie. Zdaniem Sądu z tych względów zasadne jest zastosowanie wobec oskarżonego zasady pełnej absorpcji, gdyż wymierzona kara byłaby zbyt surowa i w tym rozumieniu nie odpowiadałaby dyrektywom wymiaru kary. Jednocześnie zastosowanie wobec niego zasady asperacji, czy kumulacji kar również nie byłoby zasadne, gdyż prowadziłoby to do nadmiernego ukarania w świetle postępowania oskarżonego sprzed i po popełnieniu przestępstw. W związku z tym Sąd zastosował w stosunku do M. K. zasadę absorpcji i w związku z tym orzekł karę łączną w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, uznając iż spełni ona wobec niego swoje cele zarówno wychowawcze, jak i zapobiegawcze.

Apelacje obrońców P. K. i B. T. podniosły ponadto kwestię zbyt wysokiej kwoty orzeczonego zadośćuczynienia, przy nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych w tym zakresie. Oprócz kwestii wysokości tegoż środka kompensacyjnego obie apelacje zasadnie podniosły, iż orzeczone w skarżonym wyroku zadośćuczynienie zostało

określone nieprecyzyjnie, co spowodowało konieczność ponownego orzeczenia w tym zakresie. Zatem i w tej kwestii Sąd wypowie się odrębnie w poniższej części uzasadnienia.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, że oskarżyciele posiłkowi złożyli wnioski o zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł dla każdego z nich i w trybie art. 46 § 1 k.k., zatem Sąd był zobligowany do orzeczenia tego środka kompensacyjnego co do zasady.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., który to przepis będzie miał zastosowanie w zakresie art. 46 § 1 k.k., zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być, więc przybliżonym ekwiwalentem doznanego cierpienia psychicznego lub fizycznego. (tak min. wyrok SA w Lublinie z 10 V 2001 r. sygn. II AKa 81/01, OSA 2001/12/96). Specyfika tego roszczenia powoduje więc, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zawsze będzie szacowana przez sąd uznaniowo, nie mniej jednak w oparciu o miarodajne, w miarę możliwości zobiektywizowane kryteria, uwzględniające kierunek przeprowadzonych dowodów, które muszą - w konkretnej sprawie – wyznaczyć granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawców. (podobnie min. Sąd Najwyższy w wyroku z 26 VIII 2004 r. sygn. WA 18/04, OSNwSK 2004/1/1487). Należy, zatem kwotę zadośćuczynienia oznaczać także przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia w kraju, stosownie do realiów społecznych, zamożności mieszkańców, wartości pieniądza itp. (por. wyrok SA we Wrocławiu z 25 VII 2012 r., sygn. II AKa 205/12, LEX nr 1213790, wyrok SA w Katowicach z 10 III 2005 r. sygn. II AKa 55/05, LEX nr 151790, czy wyrok SN z 17 IX 2013 r. sygn. WA 20/13, LEX nr 1375268).

Wyrównanie krzywdy rodzicom poważnie pobitego M. M. (1), co oczywiste, nie jest w ogóle możliwe. Tym samym w niniejszej sprawie roszczenie to, niezależnie od jego wysokości, nie mogło i nie może zniwelować ich bólu spowodowanego całym zdarzeniem. Sąd orzekł uwzględniając wszystkie realia sprawy, tj. opisywane przez świadków skutki pobicia pokrzywdzonego w ich życiu, młody wiek M. M. (1), wciąż aktualne cierpienie jego bliskich, odczucie krzywdy, a także fakt, że pokrzywdzony stale zamieszkiwał z rodzicami, którymi się także opiekował. Z tych względów uznał za właściwe zasądzenie od oskarżonych solidarnie na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwoty po 60.000 zł. Roszczenie w tej wysokości wydaje się być właściwe i w żadnej mierze nie może być uznane za wygórowane. Jednocześnie uwzględnia realia społeczno gospodarcze i specyficzne okoliczności czynu.

Konkludując powyższe uwagi, w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacje obrońców okazały się zasadne jedynie w tym znaczeniu, że doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku, natomiast apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych okazały się w całości niezasadne. Sporządzone uzasadnienie orzeczenia pomimo, iż posiadało pewnego rodzaju mankamenty, skutkujące koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, to w zakresie dokonanej oceny materiału dowodowego pozostawało bez wpływu na wydany w sprawie wyrok. Wskazane zostało powyżej, że sąd orzekający, prawidłowo wykazał, oprócz wspomnianych zastrzeżeń, które fakty uznał za udowodnione, a które nie i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, przy czym omówione dowody ocenił zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. Natomiast zarzut sprowadzający się do stwierdzenia, że sąd nie ocenił dowodów zgodnie z życzeniem i w sposób wskazany przez skarżących, nie może skutecznie podważać prawidłowych ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd w sprawie, szczególnie że na ich poparcie skarżący nie wskazali żadnych skutecznych argumentów.

Ubocznie należy wskazać, że zaskarżony wyrok został również skontrolowany poza granicami zaskarżenia z punktu widzenia podstaw jego wzruszenia z urzędu. Podkreślić należy, że żadna z tego rodzaju okoliczności nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd dokonał w wyroku wskazanych powyżej zmian, a w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Wobec wykazania przez oskarżycieli posiłkowych przedłożoną do akt fakturą poniesionych wydatków na wynagrodzenie pełnomocnika, Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. był zobligowany do solidarnego zasądzenia od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. M. (2) i A. M. kwoty 3.690 złotych.

Orzeczenie o wynagrodzeniu za obronę oskarżonego P. K. sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia treść § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonych i oskarżycieli posiłkowych od ponoszenia kosztów sądowych i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż - w ocenie Sądu Apelacyjnego - sytuacja materialna obu stron nie pozwala na uiszczenie przez nich tych należności. Wobec oskarżonych orzeczono kary pozbawienia wolności o charakterze izolacyjnym, zatem nie będą oni mieli realnych możliwości zarobkowania, natomiast oskarżyciele posiłkowi ponieśli wysokie koszty wynikające z konsekwencji zdarzenia, stąd obciążanie ich jeszcze dodatkowymi kosztami, związanymi z procesem oskarżonych, byłoby niezasadne.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.